

From: "joasia lewinska" <lewinska.joasia@gmail.com>

Page 1

To: "piotr dmochowski" <p.dmochowski@noos.fr>

Date: 2019-06-03 10:23:49

Subject: Fwd: Zmiana anonsu

---

Wielce Szanowni Państwo,

Wasz list bardzo nas poruszył i skłonił do wielu różnych przemyśleń. Zaczniemy od kwestii zasadniczej, jak jest sposób informowania widzów o Państwa roli w powstaniu Galerii Beksyńskiego w NCK. I powiedzmy od razu, bardzo wyraźnie, że nie widzimy jakichkolwiek przeszkód, aby ową rolę odpowiednio, w sposób zgodny z Państwa życzeniem, wyeksponować zarówno w przestrzeni wystawowej, jak i w materiałach promocyjnych Galerii. Nie ma sensu roztrząsać teraz, dlaczego już na samym początku naszej współpracy nie ustalili my w tym zakresie jasnych zasad – złóżmy to na karb Państwa skromności i naszego braku do wiadczenia w relacjach między instytucją publiczną, jak jesteście my, i prywatnym kolekcjonerem sztuki. W Polsce to cięgle rzadkość. Z całą pewnością cięwi nie było naszą intencją, by w jakiegokolwiek sposób umniejszyć czy zacięra znaczenie tego niezwykle go gestu, jakim było powierzenie nam tak cennych dzieł malarskich. I proszę wybaczyć nam, jak równie wielu zwykłym widzom Galerii, że wobec magicznej siły obrazów Mistrza, umykają niekiedy uwadze inne okoliczności... Tak czy owak zobowi zujemy się w najbliższym czasie umieścić w budynku NCK baner ze stosownymi treściami, wydrukować powszechnie dostępne ulotki oraz umieścić odpowiednie adnotacje w samej Galerii. Treść oczywiście cię uzgodnimy z Państwem.

Chcemy te zapewnić, że doskonale rozumiemy, jak niekomfortowa to sytuacja, gdy z jednej strony wkłada się tyle wysiłku i stara się, by rozświetlić dorobek Wielkiego Artysty, z drugiej zaś jest się przedstawianym w różnych publikacjach jako jego niemalże „największy wróg”. Tym bardziej wydaje się uzasadnione ukazanie prawdziwego, pozbawionego sensacyjności w tków, obrazu Państwa współpracy ze Zdzisławem Beksyńskim. Może to również – wybiegając w dalsze przyszłość – pomysł na zorganizowanie u nas szerszego spotkania ludzi sztuki, połączonego z otwartą dyskusją na temat realiów koegzystencji sponsorów, marszandów i artystów? Stworzona z Państwa kolekcji Galeria wydaje się miejscem wymarzonym do tego rodzaju debaty. Proszę dać znać, czy to dobry pomysł?

Jeśli zaś chodzi o fałszywe sugestie medialne na temat charakteru współpracy Państwa z Nowohuckim Centrum Kultury, to prosimy o informowanie nas o takich przypadkach. W każdej sytuacji jesteście my gotowi oficjalnie reagować na wszelkie nieprawdziwe doniesienia w tym zakresie.

I jeszcze sprawa deklaracji Państwa co do ewentualnego wzbogacenia istniejącej ekspozycji o kolejne obrazy. Biorąc pod uwagę, że jak fantastycznych dziełach mowa, z pewnością cię należących do jednych z najwybitniejszych w dorobku Mistrza, nie mamy wątpliwości, że podniosłyby one rangę Galerii na jeszcze wyższy poziom. Byłaby to naprawdę bardzo dobra wiadomość dla wszystkich miłośników tej Sztuki. Jakiegokolwiek jednak będzie Państwa decyzja w tej sprawie, dla nas priorytetem pozostanie jak najlepsze pokazywanie istniejącego zbioru, będącego chlubą nie tylko naszej instytucji, ale całego Krakowa.

Joanna Goćciej-Lewińska

Zbigniew Grzyb

czw., 30.05.2019, 21:11 u tytkownik <p.dmochowski@noos.fr> napisał:

Juz wielokrotnie mogłem sie przekonac, ze goscie waszej galerii nie maja pojecia skad pochodza zbiory, ktore ogladaja. Jeszcze wczoraj dwaj mlodzi ludzie, ktorzy twierdzili, iz wielokrotnie odwiedzali NCK i sa fanami Mistrza wyznalo mi, ze nigdy o nas nie slyszeli, a sadzili ze obrazy naleza do Centrum. Nieliczni sa ci, ktorzy wiedza o naszym depozycie, a jesli, to po to tylko, by rozglaszac iz robimy to dla pieniedzy, « zdzierajac haracz » z waszej instytucji i zabierajac sobie « lwia czesc dochodow » z biletow wstepu. Wyslalem Pani pewien tekst, zatytulowany « Proces ». Nie wiem, czy miala Pani czas by go przeczytac w calosci. Jesli tak, to mogla sie Pani zorientowac, ze o naszych trzydziestopieciolnych wysilkach zeby promowac Beksinskiego, a nasze nazwisko jakos utrwalic w historii, wiedza tylko ci, ktorzy czytali dziennik Mistrza i ze jedyne co zapamietali z tej lektury to to, ze ja jestem « oszustem », « klamca » i « gnida », ktora byla gotowa wynajac platnych mordercow zeby go « sprzatnac ».

Gdy poprosilem ja wczoraj o zgode na dwuletnie wzbogacenie kolekcji NCK o kilka naszych najcenniejszych « zwierzat domowych », malzonka moja sprzeciwila sie, wyrazajac gleboki zal, ze sie nie bije o to, by w jakikolwiek sposob nasz wspolny wklad w zbieranie i promowanie przez lata, czesto z wyrzeczeniami, prac Mistrza zostal przez spoleczenstwo oceniony. Poniewaz musze jej przyznac racje, ze niewielu tylko gosci NCK zdaje sobie sprawe z tego, ze kolekcja nalezy do nas, (bo czytajac napis « Galeria Beksinskiego » widz nieuniknienie omija znajdujacy sie pod spodem napisana mniejszym charakterem informacje « prace z kolekcji Anny i Piotra Dmochowskich ») chcielibysmy by Centrum na przyszlosc dokonalo zmiany we wszystkich anonsach i we wszystkich publikacjach dotyczacych kolekcji, odwracajac kolejnosc tytulow. Tak wiec chcielibysmy by na gorze widnial zawsze duzymi literami napis « Kolekcja Anny i Piotra Dmochowskich », a pod spodem, rownie duzym charakterem pisma napis « Galeria prac Zdzislawa Beksinskiego ».

Bedziemy Pani i panu Dyrektorowi wdzieczni za wyrazenie swego pogladu na ta sprawe.

Klaniamy sie pieknie i pozdrazwiamy serdecznie

Anna i Piotr Dmochowscy